

nych sprzykrzyła się bowiem przymusowa bezczynność i radby napowrót zająć złocisty tron swych przodków, inni twierdzą natomiast, że udaje się on na południe w celach leczniczych, a we Wiedniu zatrzymał się tylko dla wypoczynku.

Po przybyciu do Wiednia zajął egzotyczny gość tak zwane pokoje książęce w hotelu *Schönbrunn* w Hietzing, skąd roztacza się wspaniały widok na

zakwiecone są bardzo szczerze według wschodniego zwyczaju. Jenerał Ali Khan Ashad, krewny szacha, mieszkający stale we Wiedniu, służy byłemu swemu władcy jako tłumacz.

W czasie swego pobytu zerwał Mahomed Ali ze zwyczajami perskimi i bardzo chwalił sobie wiedeńską kuchnię, nie spróbował jednak wcale wina ani piwa, używając natomiast wiele lemoniady, którą

Katastrofa na morzu.

W nocy z 5 na 6 listopada wydarzyła się na kanale La Manche katastrofa, która jednak, dzięki Bogu, nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Z powodu nadzwyczaj gęstej mgły najechał parowiec turbinowy angielski Brighton, zdrażający z Newhaven do Dieppe z dziewięćdziesięciu pasażerami na pokładzie, na pięciomasztowiec firmy F. Laeiss *Preussen*, jeden z największych niemieckich okrętów handlowych. Płynął on z Hamburga do Valparaiso z obfitym ładunkiem różnych towarów.

Niemiecki okręt odniósł bardzo poważne uszkodzenia, spadający jego maszt stracił komin na Brightonie. Ponieważ oba statki stały się niezdolnymi do dalszej podróży, angielski parowiec powrócił nad ranem do Newhaven, niemiecki zaś zagłowiec skierował się do Dowru. Koło Dungeness utracił jednak obie kotwice i łańcuchy, a gwałtowny południowo-zachodni wiatr rzucił go na skały, znajdujące się na zachód od Dowru.

Cała załoga w sile około pięćdziesięciu ludzi znajdowała się na pokładzie, ponieważ zaś każdej chwili groziło niebezpieczeństwo zatonięcia, wysłano z Dowru łódź ratunkową, która jednak z powodu wzburzonego morza i gęsto rozszanych w pobliżu raf skalnych nie mogła się zbliżyć do zagrożonego okrętu, aby załogę przewieźć na ląd stały. Gdy usiłowania się nie powiodły, próbowano zapomocą rakiet rzucić linę na pokład.

Tymczasem położenie okrętu stawało się z każdą chwilą niebezpieczniejsze.

Do dnia 7 listopada wieczorem nie zrobiono użytku z liny ratunkowej, dawano jednak sygnały z prośbą o ratunek. Wobec tego próbowano ponownie łodzią zbliżyć się do zagrożonego okrętu, co się jednak i teraz nie powiodło. Wreszcie udało się połączyć okręt zapomocą liny z nadbrzeżnymi skałami, umożliwiono więc załodze dostanie się na ląd stały w razie, gdyby okręt miał pójść na dno. Lecz i teraz nie opuścili dzielni marynarze swego zagrożonego stanowiska, los ich dzieliło także dwu podróżnych.

W dniu 8 listopada miał już okręt we wnętrzu wodę, która dochodziła do wysokości dwunastu stóp, w przedniej części nawet do dwudziestu, ponieważ zaś uspokoiło się powietrze, spodziewano się, że się przecież może uda ściągnąć okręt ze skały i przyholować do Dowru.

Kapitan okrętu *Preussen* udał się tymczasem na ląd stały, aby telegraficznie porozumieć się ze swą firmą, ponieważ jednak burza zerwała się nowo, musiano załogę przewieźć do Dowru, okręt zaś zostawić na pastwę rozhulałych fal.

Spód przedziurawiony jest w dwu miejscach niema więc nadziei, aby udało się go uratować.

Wiadomość o fatalnym wypadku, jakiego ofiarą padł okręt „Preussen“, wywarła w niemieckich kołach handlowych i marynarskich przygnębiające wrażenie.

Złagodziła je dopiero wieść późniejsza, iż z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Cesarz Wilhelm nadesłał telegram kondolencyjny na rzecz firmy, w którym chwalił męstwo załogi i prosi o bezpośrednie informacje.



Król saski w Wiedniu: Król saski Fryderyk August (1) w otoczeniu radnych miasta Wiednia z burmistrzem dr. Neumayerem (2) na czele i przedstawicielami wojskowości z generałem Brudermanem (3) przed gmachem ratuszowym.

zamek i park schönbrunski. Zameldował się jako Mohamed Ali, prywatny z Teheranu. W towarzystwie szacha znajdują się: małżonka Malekeje Djihan z dwoma damami do towarzystwa, Massume i Sultan i troje dzieci, lekarz przyboczny dr. Fata Khan, przyboczny sekretarz Sahib Djaem, eunuch Abdulla Khan, intendent Rizza Khan, podczaszy Agha Khan i przyboczny strzelec Mehemed Hossein Khan.

Ex-szach, mężczyzna czterdziestodwuletni, średniego wzrostu i krępej postaci, nosi czarny europejski strój i czapkę barankową, tak samo ubrani są i towarzyszący mu mężczyźni, damy natomiast

popijał ze srebrnego dzbana, nie posługując się szklanką, i Gieshüblera. Z tego samego dzbana pije także otoczenie. Towarzyszący szachowi mężczyźni nie gardzili wcale piwem, które im bardzo smakowało.

Szach przedsięwziął kilka automobilowych wycieczek i zwiedził osobliwości Wiednia, który bardzo mu się podobał, resztę czasu spędził przeważnie w hotelu przy oknie. Między innymi odwiedził dokładnie miejskie zakłady elektryczne w Simmeringu, był także obecnym na posiedzeniu rady miasta w ratuszu. Dzieci szacha, chłopiec i dwoje dziewcząt, odbywały natomiast częste przechadzki po mieście, w których towarzyszył im eunuch.

Dzieci byłego szacha bawiły się również bardzo dobrze w Wiedniu i pobyt w pięknej stolicy naddunajskiej szczerze sobie chwaliły.

Zdjęcie nasze przedstawia troje dzieci byłego szacha na przechadzkę w parku schönbrunskim pod opieką eunucha.



Zgon hr. Tolstoja: Lew hr. Tolstoj (ostatnie zdjęcie).



Z pobytu ex-szacha w Wiedniu: Dzieci szacha w towarzystwie eunucha podczas przechadzki w parku Schönbrunskim.